

# Reychman, Jan

---

"Węgierska polityka narodowościowa przed wybuchem powstania 1848 roku",  
W. Felczak, Wrocław 1964 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 56/3, 534-538

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

uzasadniająca jego celowość i pożytki jako metody przejściowej, etapu do przebycia" (s. 350). Określa też swoje stanowisko: „Niewątpliwie wnioski, jakie płyną z przedstawionego w niniejszej pracy materiału, przemawiają raczej na rzecz stanowiska z pierwszego rejestru" (s. 356). Czy jednak badając wyłącznie górnictwo i hutnictwo rządowe można bez analizy jego wpływu na resztę przemysłu, bez porównania z wynikami etatyzmu w innych krajach stwierdzać szkodliwość etatyzmu i potępiać go, tzn. wnioskować, że bez niego przemysł w Królestwie rozwijałby się lepiej? Można i trzeba natomiast stawiać pytanie, czy polityka etatystyczna przyniosła zamierzone rezultaty. Autor rzeczywiście dowiódł, że eksperyment etatystyczny nie powiódł się, nie przyniósł większych rezultatów, skończył się fiaskiem — i w tym ma całkowitą rację.

Napisana z pasją, zmuszająca do dyskusji praca J. Jedlickiego zdobędzie na pewno trwałe miejsce w naszej literaturze historycznej dotyczącej XIX wieku.

Juliusz Łukasiewicz

W. Felczak, *Węgierska polityka narodowościowa przed wybuchem powstania 1848 roku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 168.

Ocena węgierskiej polityki narodowościowej przed powstaniem 1848 r. jest zadaniem niezwykle skomplikowanym i trudnym. Wpływa na to przede wszystkim heterogeniczność samego zagadnienia narodowościowego na Węgrzech. Dawne Węgry były państwem wielonarodowościowym, o mieszanym składzie, a charakter poszczególnych narodowości był zupełnie odrębny, co wystąpiło ze szczególną siłą, gdy na początku XIX w. uwidoczniły się początki mądziaryzacji z jednej, a pierwociny ruchów wyzwoleniczych narodowości niewęgierskich z drugiej strony. Narodowości te stały na różnym stopniu świadomości narodowej.

Układ polegający na tym, że dwór był węgierski, miasto niemieckie, a wieś słowacka czy rumuńska komplikowały słowackie miasteczka, rumuńskie dwory, a także zupełnie odmienna linia podziału językowego, według której niemieccy mieszczanie uważali się za Węgrów, tak jak i rumuńska szlachta, czy słowackie drobne ziemiaństwo. Dodajmy, że jedne narodowości były częścią większej rodziny zamieszkałej poza granicami Węgier i stamtąd, ze swojej macierzy, otrzymywały zastrzyk tendencji narodowych (Rumunia, Niemcy, Serbowie), drugie zaś rozwijały się tylko na terenie Węgier (Słowacy). Ponadto same Węgry przed 1848 r. były rozczłonkowane na rozmaite organizmy, jak same Węgry, odrębny Siedmiogród, a także luźno z Węgrami połączone kraje jak Chorwacja, czy Pogranicze Wojskowe. Podział ten bynajmniej nie pokrywał się z podziałem narodowym, a przez wytwarzanie się rozmaitych tradycji i odrębności, komplikował się jeszcze bardziej, jak chociażby na terenie Siedmiogrodu, gdzie pojęcie trzech nacji bynajmniej nie odpowiadało rzeczywistym trzem narodowościom tam zamieszkującym. Wreszcie w grę wchodził jeszcze splot najrozmaitszych czynników religijnych (jak na Ukrainie Zakarpackiej, gdzie istniał związek religijny z krajami świętej „Rusi”) czy polityczno-ideowych (szlachta była nosicielem idei najbardziej postępowych, nawet rewolucyjnych, a mieszczaństwo czy chłopstwo na terenach mieszanych narodowo reprezentowało często linię polityczną absolutyzmu i reakcji!). W tych warunkach trudno oceniać politykę narodowościową rządów węgierskich w przeddzień rewolucji 1848 r.

Nic dziwnego, że dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie, aczkolwiek bogaty w źródła i materiały, pod względem wniosków i ocen przedstawiał się ubogo. Postawa rządu liberałów Batthyányiego, stojącego u władzy w przededniu rozgorzenia

walki narodowościowej w 1848 r., oceniana była dotąd przede wszystkim z punktu widzenia winy za późniejsze wydarzenia, których skutki odczuwano po czasie najnowsze, zatruiły one bowiem na długo stosunki pomiędzy Węgrami a tak zwanymi narodowościami. W dobie nacjonalizmów było rzeczą prostą przypisywać na Węgrzech winę za powstanie tego sporu bądź intrygom „kamaryli” wiedeńskiej, bądź diabelskim machinacjom „panslawizmu”. Ze swej strony historycy słowaccy, jugosłowiańscy czy rumuńscy bez względu na przekonania zwykli przerzucać jednostronnie winę na węgierski „nacjonalizm” maskujący się pod hasłami liberalizmu.

Po drugiej wojnie światowej nastąpiły w tych poglądach znaczne zmiany, ale nie doszło jeszcze do całkowitego ustalenia przyczyn, czy właściwej genetyki tych czy innych zjawisk. Jeszcze w okresie wojny grupa historyków węgierskich próbowała dzieje stosunków z narodowościami zamieszkującymi ich historyczne terytorium oprzeć na nowych podstawach. Założenia tej szkoły były jednak fałszywe, gdyż odwracały one tylko sytuację, zatajając wszystko, co było sporne, wyolbrzymiając zaś istotne momenty współpracy czy przyjaźni, nie uwzględniając też pozycji walk narodowościowych w ogólnym układzie stosunków politycznych<sup>1</sup>. Szkoła ta określona została później jako mienaukowa i kosmopolityczna. Warto przy okazji wspomnieć, że w najnowszych czasach na zachodzie Europy i w Ameryce wzrosło zainteresowanie zagadnieniami walk narodowościowych w dawnej monarchii austro-węgierskiej. Usiłuje się bardziej sprawiedliwie ocenić dążenia tych czy innych ruchów narodowych z lat 1848—1849, ale próby te podjęte w ramach koncepcji „integracji europejskiej”, „wspólnoty atlantyckiej”, czy ponadsuwerennych idei federacyjnych, noszą w sobie cechy inspiracji politycznych, bez głębszego uwzględnienia ideowego podłoża tych walk i konfliktów.

W krajach socjalistycznych i demokracji ludowej przeobrażenie poglądów na rolę poszczególnych elementów w walce narodowościowej na Węgrzech w latach 1848—1849 następowało w ramach ewolucji ogólnych poglądów na przebieg procesu historycznego, a także wzmożonego zainteresowania ruchami rewolucyjnymi w Europie i ich oddźwiękami w Europie środkowej.

Oceny polityki narodowościowej rządów węgierskich z lat 1848—1849 w okresie władzy ludowej nie były jednolite i ustalone. Pod wpływem wyjątkowo wysokiej oceny rewolucji węgierskiej 1849 r. przez klasyków marksizmu zrazu uznano w sposób uproszczony szlachtę węgierską za wyłącznego nosiciela idei demokratycznych i rewolucyjnych, a wszelkie ruchy narodowościowe za służące w danej sytuacji politycznej wyłącznie celom reakcji i obozu absolutyzmu. Tak ujął te zagadnienia J. Révai w swej rozprawie „Marxizmus és magyarság” w 1946 r. Następne studia poglądy te nieco korygowały, szczególnie po 1955 r., gdy nadszedł czas na głębsze i gruntowniejsze badania. Podejmowali je między innymi na Węgrzech E. Arató, P. Hanák, I. Z. Tóth i inni. Arató spróbował bezstronnie ocenić ruch słowacki Štura, Hurbana i Hodży oparty na ludowym podłożu, ale naraził się na zarzut ulegania wpływom nacjonalizmu słowackiego. Gdy zaś historycy czechosłowaccy podnieśli sprawę usług okazanych Wiedniowi przez obóz słowacki w 1848 r. i oceniali rewolucję węgierską z punktu widzenia jej wkładu do dzieła „Wiosny Ludów”, narazili się u siebie na zastrzeżenia ulegania nacjonalizmowi węgierskiemu. Nawet u Jugosłowian, gdzie panowała dość ostra tendencja do przypisywania ujemnych ocen zbuntowanym przeciw rewolucji węgierskiej Słowianom, czy to spod znaku Jelačića, czy Kničanina, podjęte zostały ostatnio próby wyjścia z zakłętego koła uproszczonych ocen i znalezienia formuły, która by pozwoliła na właściwą ocenę roli lewicy chorwackiej czy serbskiej w ogólnym dziele rewolucji 1848 r. w basenie naddunajskim.

<sup>1</sup> Por. o tej grupie J. Reychman, *Nowożytna historiografia węgierska czasów wojny i jej stosunek do spraw polskich*, PH XXXVII, 1948, s. 416—426.

Dobrze się więc stało, że tym razem polski historyk pokusił się raz jeszcze o przedstawienie całości tych bolesnych wydarzeń. W. Felczak, autor kilku rozprawek na temat 1848 roku drukowanych jeszcze przed wojną i podczas wojny, miał do badania tych zagadnień dobre kwalifikacje — znajomość języka węgierskiego obok języków jugosłowiańskich i słowackiego ułatwiła mu posługiwanie się odnośnymi opracowaniami i materiałami źródłowymi, zupełna zaś bezstronność, brak zaangażowania się osobistego w ocenie historycznej tych odległych już, ale żywych jeszcze zjawisk, pozwoliła mu na pokuszenie się o bardziej obiektywną ocenę<sup>2</sup>.

W. Felczak oparł się o bogatą bazę źródłową, wykorzystał archiwa budapeszteńskie oraz zbiory Czartoryskich w Krakowie, do jego dyspozycji stały zresztą wyjątkowo bogate wydawnictwa źródłowe publikowane od połowy XIX w. do czasów najnowszych przez historyków węgierskich, jugosłowiańskich, słowackich i innych. Nie sięgnął do archiwów jugosłowiańskich ani też do zachodnioeuropejskich, ale wobec wspomnianego bogactwa opublikowanych źródeł jest rzeczą wątpliwą, by nowe materiały mogły w czymkolwiek zmienić podstawowe tezy pracy. Felczak wykorzystał też olbrzymie bogactwo opracowań we wszystkich tych językach oraz prace polskie, radzieckie, niemieckie, austriackie, zachodnioeuropejskie, amerykańskie itd. W oparciu o te materiały skonstruował obraz wydarzeń od początku zagadnienia narodowościowego na Węgrzech aż do wybuchu waśni narodowościowych latem 1848 r. Nie obejmuje więc samych tych walk, ale wyłącznie okres ich genezy. Zasięg terytorialny pracy wyznaczają granice właściwych Węgier bez Chorwacji, Siedmiogrodu (stanowiącego do 1848 r. odrębną część monarchii) i Pogranicza Wojskowego; autor tylko przelotnie uwzględnia wydarzenia w tych rejonach, o ile pozostawały one w łączności z ogólną polityką narodowościową rządu węgierskiego. Należy też wyraźnie zaznaczyć, że przedmiotem studium Felczaka jest polityka narodowościowa rządu Batthyányiego, a nie rozwój ruchów narodowościowych w tym okresie.

W pracy swej Felczak zaczął od przedstawienia układu narodowościowego i społecznego na Węgrzech przed 1848 r. Przeszedł następnie do wyłożenia wszystkich elementów, które złożyły się na skomplikowany obraz stosunków narodowych na tym terenie, aby przez początki ruchów narodowych niemadziarskich narodowości przejść do pierwszych założeń polityki rządu Batthyányiego oraz do jej kryzysu w ogniu walki ze Słowianami w lecie 1848 r. Obszernie uwzględnił autor oddziaływanie zjazdów słowiańskich z jednej strony, a polityki wiedeńskiej z drugiej, wpływ rozmaitych partykularyzmów, stosunek Węgier do państw zachodnioeuropejskich i wpływ tego stosunku na politykę narodowościową.

Zaskługuje na podkreślenie szereg trafnych uwag i sformułowań. I tak na przykład autor słusznie wskazuje na to, że koncepcja „narodu politycznego” przejęta została przez Węgrów z arsenału politycznego liberałów francuskich, ale w zupełnie innych warunkach, tak samo jak koncepcja centralizacyjna nacjonalistów węgierskich z 1848 r. sięga swymi korzeniami zasady *une et indivisible* rewolucji francuskiej i I Republiki. Autor słusznie wskazuje, że spór z Chorwatami — nie będący zresztą, jak to wyżej wspomnieliśmy, integralną częścią pracy — nie był w swym założeniu sporem narodowościowym, ale konstytucyjnym. Wnikliwie przedstawia autor iluzje liberałów węgierskich, łudzących się, że sama wolność będzie wystarczającym spoidłem łączącym skłonne do separatyzmu narodowości. Pokładano złudzenia w czarodziejskie działanie wolności, przekonywano sceptyków, że jeśli „wolność jest węgierska, to któż oprze się jej sile”? Ale równocześnie wynikły już pierwsze sprzeczności pomiędzy hasłami społecznymi, a zasadą

<sup>2</sup> Por. też dwa artykuły W. Felczaka zająbujące się o temat omawianej tu pracy w PH LIV, 1963, z. 4 i KH LXX, 1963, nr 2.

równości narodowej, zaczęto obawiać się rozdzielania ziemi wśród chłopów, gdyż wówczas „ziemia węgierska w obce dostanie się ręce”.

Równie ciekawe są wnioski autora dotyczące powiązań polityki zagranicznej Batthyányiego z jego polityką narodowościową. Z jednej strony węgierscy liberałowie usiłowali znaleźć wspólny język z liberałami niemieckimi na płaszczyźnie solidarności przeciw Słowianom i słowiańskim dążeniom separatystycznym. Z drugiej zaś strony Batthyányi usiłował przekonać Anglię, że nie polityka wiedeńska, lecz węgierska zdolna jest do utrzymania pokoju w basenie naddunajskim i przeciwdziałania ewentualnym intrygom carskiej Rosji. Wyraźnie eksponuje autor sytuację wczesną wiosną 1848 r., gdy z jednej strony Batthyányi w stosunku do Wiednia okazywał całkowity lojalizm, z drugiej zaś strony dwór cesarski bynajmniej jeszcze nie okazywał — przynajmniej jawnie — swego poparcia dla separatystycznych dążeń Słowian węgierskich. Sytuacja wyjaśniła się dopiero w miesiącach następnym i autor słusznie uważa wojnę z Włochami za element decydujący w zmianie polityki wiedeńskiej, wykrystalizowaniu się jej antywęgierskiego charakteru i poszukiwaniu sprzymierzeńców w osobie Jelačića czy powstających Serbów z Wojwodiny.

Autor uwzględnia złożoność wydarzeń, należycie potrafi oddzielić postępowy charakter walki serbskiej, przybierający cechy walki narodowowyzwoleńczej od bezwzględnie reakcyjnego charakteru buntu Jelačića. Czy autor mając dostęp do źródeł we wszystkich językach, będąc w korzystnej sytuacji osoby niezainteresowanej emocjonalnie, rozwiązał zawikłane zagadnienie win i zasług w sporze narodowościowym 1848 r.? Nie, gdyż wcale do tego nie dążył, świadomie trzymając się jedynie naukowego punktu widzenia — poszukiwania przyczyn. A przyczyny, jak wszelkie elementy w procesie historycznym, są skomplikowane i wzajemnie się zająbiają. W. Felczak wszystkie te elementy należycie prześledził i dokonał ich oceny historycznej. Praca jego posuwa więc znacznie naprzód naszą wiedzę o tym okresie.

Aczkolwiek sprawa polska nie była jeszcze wtedy tak istotnym elementem walki narodowościowej na Węgrzech, jak w okresie następnym, to jednak oddziaływanie spraw polskich daje się zauważyć już w pierwszej połowie 1848 r. Stanowisko polskie oddziaływało m. in. na postawę Słowian na zjeździe praskim. Bardzo ciekawy jest cytowany przez autora (s. 113) artykuł Keményiego w „Pesti Hírlap” (latem 1848 r.), w którym ten wybitny publicysta liberalny przeprowadza wyraźne rozgraniczenie między ówczesnym stanowiskiem polskim i węgierskim: podczas gdy Węgrzy dążą do pokoju w Europie, gdyż każde zaburzenie pociągnąć by mogło wybuch walk narodowościowych na Węgrzech i ich rozsadzenie od wewnątrz, to Polacy dążą do wojny, gdyż tylko wojna może przynieść im wolność. Artykuł ten jest dowodem, jak dalekie było jeszcze wtedy stanowisko węgierskie od dążeń polskich obozów emigracyjnych.

Do zalet pracy Felczaka należy dodać niezwykłą ścisłość w cytowaniu nazw topograficznych z terenu ówczesnych Węgier, które autor słusznie podaje w ich obecnym brzmieniu serbsko-chorwackim, słowackim, rumuńskim lub spolszczonym. W dwóch tylko miejscach (s. 24 i 33) podaje nazwę „komitat gömörski”, który zwykliśmy po polsku nazywać „gemerskim”. Na s. 11 tłumaczenie nazwy „Miniszteri Országos Ideiglenes Bizottmány” przez „Tymczasowy Komitet Bezpieczeństwa” nie jest ścisłe, powinno być dosłownie: „Ministerialny Państwowy Tymczasowy Komitet”, choć nie jest to zbyt zręczne. Autor wspomina wielokrotnie o F. Zachu (1807—1892), agencie Hotelu Lambert w Belgradzie, współautorze planu Garašana na jednoci jugosłowiańskiej, uczestniku pżjazdu słowiańskiego w Pradze w 1848 r., a następnie jednym z organizatorów powstania słowackiego w tymże roku. Czytelnik nie od razu może jednak się zorientować, że to jest jedna i ta sama osoba, gdyż autor *expressis verbis* tego nie wyjaśnia, aczkolwiek zdaje sobie z tego spra-

wę, co znajduje wyraz w indeksie. A była to ciekawa postać Czecha, uczestnika powstania listopadowego, agenta polskiego, a później jednego z organizatorów artylerii serbskiej. Jest o nim zresztą obfita literatura, jak choćby praca Vaška, „V pamět generala F. A. Zacha”, lub szkic Handelsmana o pierwszej polskiej misji w Belgradzie. Skoro mowa o literaturze, to warto wymienić odnośnie Ukrainy Zakarpackiej w 1848 r. inną poza cytowaną pracą Melnikowej: „Nacjonalno-oswoboditelnaja borba Ukrainecew w Zakarpatskoj Rusi w 1848 g.” [w:] „Rewolucji 1848—1849”, Moskwa 1955, s. 437—448. O I. Launerze, działaczu słowackim w 1848 r., o którym mówi Felczak na s. 54, jest wyczerpująca rozprawa L. Sziklaiego, „Launer István”, Budapest 1948.

W sumie praca Felczaka stanowi poważny wkład polskiej historiografii w badania historii krajów Europy środkowej.

Jan Reyhman

*Riewolucionnaja situacija w Rossii w 1859—1861 gg.*, pod red. W. A. Dżakowa, J. I. Linkowa, I. S. Millera, M. W. Nieczkiny, A. F. Smirnowa, Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1963, s. 460.

Trzeci tom prac zespołu badającego pod kierunkiem akademika M. W. Nieczkiny dzieje rewolucyjnej sytuacji w Rosji w latach 1859—1861 i kompleks spraw z okresem tym się wiążących winien szczególnie zainteresować polskich historyków, bowiem znaczna część publikowanych tu materiałów dotyczy bezpośrednio naszego kraju. Spośród 22 rozpraw zamieszczonych w tomie 1/3 poświęcona jest powstaniu styczniowemu.

Dwa pierwsze artykuły — W. A. Dżakowa „Gierceń, Ogariów i Komitet ruskich oficerów w Polsce” oraz W. R. Lejkiny-Swirskiej „Andriej Potiebnia”, tematycznie pokrewne, uzupełniają się wzajemnie.

Praca Dżakowa składa się z dwóch części: wstępnej, charakteryzującej dzieje kontaktów Komitetu z wydawcami „Kołokoła” od chwili powstania Komitetu (druga połowa 1861 r.) do jego faktycznego rozpadnięcia się (połowa 1863 r.) oraz drugiej, zawierającej charakterystykę materiałów, na podstawie których autor podjął próbę zrekonstruowania składu organizacji oficerskiej w I armii oraz spis alfabetyczny członków organizacji wojskowej w Polsce i osób, które mogły z nią mieć coś wspólnego. Na podstawie dostępnych dziś materiałów źródłowych, przede wszystkim archiwalnych, Dżakow rozszyfrował dane personalne dotyczące oficerów wymienionych w spisie odnalezionym w notatniku Mikołaja Ogariowa (opublikowanym przez Nieczkiną<sup>1</sup>), uzupełniając ten spis o 383 nazwiska wojskowych, „którzy w tej lub innej mierze zamieszani byli w działalności antypaństwowej” (s. 32). Spisy publikowane przez Dżakowa<sup>2</sup> stanowią bardzo ważne źródło naszej wiedzy o nastrojach panujących w omawianym okresie w stacjonującej w Polsce armii carskiej. Zawierają one nader cenne i trudne do znalezienia gdziekolwiek indziej materiały biograficzne, których wydobycie na światło dzienne wymagało niezwykle pracochłonnych poszukiwań archiwalnych. Wszelako korzystając z tych materiałów pamiętać należy, iż nie można traktować ich jako zrekonstruowanego składu personelu organizacji, toteż do wyprowadzanych na tej podstawie wnio-

<sup>1</sup> *Nowyje materialy o riewolucionnoj situacii w Rossii (1859—1861)*, „Litieraturnoje Nasledstwo” t. LXI, Moskwa 1953, s. 515—518.

<sup>2</sup> Por. także: G. W. Bogdanow, W. A. Dżakow, *Atfawit uczastnikow riewolucionnogo dwiżenija w russkoj armii za 1861—1863 gg.*, [w:] *Wosstanije 1863 g. i russko-polskije riewolucionnyje swiazi 60-ch gg.*, Moskwa 1960, s. 489—637. Materiały te wykorzystane zostały także w książce I. S. Millera i W. A. Dżakowa, *Riewolucionnoje dwiżenije w russkoj armii i wosstanije 1863 g.*, Moskwa 1964.